Sobota, 7 (19) Marca 1870 r.

№ 53. ROK SIÓDMY. № 53.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — **Za ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera sprzedają się po 5 kop.**

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy przyjmują się tylko** *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w II-m kwartale r. b. wychodzić będzie, według tego samego programu, w takich samych warunkach i w tym samym jak w I-m kwartale, formacie.

Prenumerata miejscowa pozostaje taż sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

na rok . . . . . rs. 8 —
„ **6 miesięcy** . „ 4 —
„ **3 miesiące** . „ 2 —
„ **1 miesiąc** . „ — k. 67

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich,** na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc.
10 rs. [1])	**5 rs.** [2])	**rs. 2 k. 50** [3])	**k. 84** [4])

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. **Numera Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.

[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.

[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.

[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Marca.

Najwyższy rozkaz. — Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, ażeby we wszystkich oddziałach wojsk linjowych, szefami których są Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Cesarzewicz i Wielka Księżna Cesarzewiczowa, oficerowie mieli belki na kołnierzach i mundurach haftowane, zamiast z galonu. (*Gon. Urzęd.*)

Nominacja dworska.— Przez Najwyższy ukaz Imienny, wydany do senatu rządzącego na dniu 26-m lutego, rzeczywistemu radcy stanu księciu *Szczerbatowowi*, Najmiłościwiej rozkazano być ochmistrzem dworu Jego Cesarskiej Mości. (*Tamże*).

Odwołanie od obowiązków. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z dnia 2-go marca, zostający się w piechocie armji i pod zarządem komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, były komisarz powiatu opoczyńskiego w gubernji radomskiej, kapitan *Fadiejew*, odwołany został

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

CZYLI

OBYCZAJE DZISIEJSZE.

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 45 — 52).

Przedsięwzięcie moje było istotnie bardzo zuchwałe, lecz na cóżbym nie naraził się dla pozyskania takiej nagrody!

Odkręciwszy zamek u drzwi, dzielących mój apartament od gabinetu księcia, otworzyłem witrychem drugie drzwi, za temi będące — i stanąłem na progu owej ubieralni, o której wspominał mi, tak zawzięty na księcia, hotelowy służący.

Jednem spojrzeniem ogarnąłem wszystkie przedmioty. Czułem się zupełnie spokojnym, jakby rozweselonym nawet...

Na komodzie spostrzegłem wielką szkatułę, obitą skórą ruską, z srebrnem i po rogach ozdobami i złoconemi herbami na wierzchu. Ta szkatuła wydała mi się podobną do tej o której mówiła hrabina.

Sprobowałem otworzyć ją—była zamknięta i to na jeden z tych zamków sekretnych, których otworzyć niepodobna. Widząc to, wsunąłem mój gruby nóż angielski pomiędzy wieko i zamek—podważyłem silnie i szkatuła otworzyła się nagle.

Wyznaję że zostałem zachwycony wspaniałością tej podróżnej toalety, która nie mężczyznie lecz nawet kobiecie, choćby królowej, śmiało służyć mogła.

Przewracając rozmaite flakony złote, z korkami wysadzanemi turkusami i szmaragdami, wyznałem sobie po cichuże gdyby mnie dostrzeżono przy tej wyprawie, nie uwierzonoby z pewnością w bezinteresowność tej tajemniczej rewizji.

Na tę myśl, szczególniejszego doznałem wzruszenia. Ręce mi drżały widocznie.... Zdaje się że złodziej musi doznawać podobnegoż wrażenia.

Podniosłem z kolei cztery przedziały wgłąb' szkatuły idące i napełnione najrozmaitszemi, pełnemi wytworności przedmiotami. Nakoniec u spodu, w dnie podwójnem, znalazłem małą szkatułkę jaszczurową. Otworzyłem ją i spostrzegłszy fotografję hrabiny i pęk listów pod spodem, uszczęśliwiony, zachwycony prawie, porwałem szkatułkę i powróciłem do siebie, zapomniawszy nawet zamknąć wieka od toalety księcia.

Tu dopiero otarłem spocone czoło i spojrzałem na zegar.

Było już kwadrans po dwunastej.

Schowałem w kieszeń szkatułkę i zbiegłem szybko ze schodów.

XVII.

— Przybywszy do hrabiny, zastałem ją we łzach tonącą. Porwała się z krzesła na mój widok a na jej pięknej twarzy wyryty był wyraz takiego cierpienia i niepokoju, że pospieszyłem natychmiast zawołać:

— Wszystko poszło szczęśliwie!

Na te słowa hrabina przedewszystkiem zamknęła starannie drzwi, które zostawiłem otworem i odwróciwszy się ku mnie, zapytała krótko:

— Dla czego się pan tak spóźniłeś?

To rzekłszy i nie słuchając mojej odpowiedzi, wydarła mi z rąk szkatułkę—lecz w chwili gdy zaczęła ją przeglądać, odwróciła się ku mnie i patrząc mi w oczy z wyrazem podejrzenia, którego nie zapomnę nigdy, ozwała się szybko:

— Spodziewam się, że pan nie czytałeś tych... listów?

Siedząc w fotelu, zdruzgotany moralnie tylu wrażeniami, odpowiedziałem jej tylko uśmiechem pełnym boleśnego wyrzutu.

Wtedy hrabina zbliżyła się do kominka, na którym z powodu deszczu padającego przez noc całą i oziębionego powietrza, palił się suty ogień.

Zasiadłszy tam w krześle, odwrócona odemnie i nie zważająca na mnie, jakbym nie był obecnym zgoła, pani de Chalis przeliczyła najprzód listy, potem przebiegała każdy z nich oczyma i rzucała w ogień z kolei.

Od chwili do chwili, wzruszała ramionami, jakby urągając się samej sobie za to, że mogła pisywać takie rzeczy do podobnego jak książę człowieka—a wszystko to czyniła, nie spojrzawszy na mnie nawet, nie przemówiwszy do mnie ani jednego słowa. — Zapomniała pewnie w tej chwili o człowieku, który jej tak wielką oddał przysługę!

z tego komitetu, z pozostawieniem w piechocie armji. (*Rus. Inw.*)

Pozwolenie noszenia orderów zagranicznych.—Najwyżej dozwolono przyjąć i nosić ordery zagraniczne: posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy dworze najjaśniejszego króla niderlandzkiego, tajnemu radcy *Knorringowi*—order niderlandzki Wieńca Dębowego, wielkiego krzyża (17 lutego 1870 r.); urzędnikowi do szczególnych poleceń VI klasy przy kanclerzu państwa, radcy stanu, kamerjunkrowi baronowi *Frederiksowi*— order pruski Korony 2-ej klasy (24 lutego 1870 r.)

Zwiększenie składu korpusu żandarmów.—Najjaśniejszy Pan, zgodnie z przedstawieniem szefa żandarmów, Najwyżej rozkazać raczył: 1) Do etatu składu nadzorczego korpusu żandarmów dodać 7 pomocników naczelników zarządów gubernjalnych żandarmskich i 65 podoficerów; 2) Zwiększenie etatu wprowadzić w wykonanie z dniem 1-ym marca r. b. (*Tamże*).

Konwencja o wzajemnem wydawaniu przestępców, zawarta między Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rosji a jego królewską wysokością wielkim księciem Heskim. Z Bożej Łaski My, Aleksander Drugi, Cesarz i Samowładca Wszech Rosji, Moskiewski, Kijowski, Włodzimierski, Nowogrodzki; Car Kazański, Car Astrachański, Król Polski, Car Sybirski, Car Chersońsko-Taurycki, Car Gruziński; Pan na Pskowie i Wielki Książe Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki; Książe Estlandzki, Inflantski, Kurlandzki i Semigalski, Żmudzki, Białostocki, Korelski, Twerski, Jugorski, Permski, Wiatski, Bołgarski i innych; Pan i Wielki Książe Niższego Nowogrodu, Czernihowski, Riazański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Białozierski, Udorski, Obdorski, Kondyjski, Witebski, Mscisławski, i Panujący nad całą stroną północną; Pan Ziemi Iwerskiej, Kartalińskiej, Kabardyńskiej i Krainy Ormiańskiej; Monarcha Dziedziczny i Władca Książąt Czerkaskich, Górskich i innych; Następca Norwegski, Książe Szlezwicko-Holsztyński, Stormarnski, Ditmarseński i Oldenburgski etc. etc. etc.

Czynimy wiadomo niniejszem, że za wspólną zgodą pomiędzy Nami i jego królewską wysokością wielkim księciem heskim, obustronni pełnomocnicy Nasi zawarli i podpisali w Darmsztadzie 3 (15) listopada 1869 r. konwencję, która co do słowa brzmi jak następuje:

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji i jego królewska wysokość wielki książe heski, uznawszy za pożyteczne postanowić za pomocą konwencji przepisy o wzajemnem wydawaniu przestępców, mianowali w tym celu Swoimi pełnomocnikami:

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji — Kamila Łabęskiego, Swego tajnego radcę, posła nadzwyczajnego i ministra pełmocnego przy dworze wielkoksiążęcym heskim, kawalera Cesarskich i Królewskich orderów: Orła Białego, św. Anny 1-ej klasy, ozdobionego koroną Cesarską, św. Stanisława 1-ej klasy i św. Włodzimierza 2-ej klasy; zagranicznych orderów wielkoksiążęcych Ludwika i Filipa wspaniałomyślnego wielkiego krzyża etc.;

a jego królewska wysokość wielki książe heski barona Rejnharda von Dalwig-Lichtenfelsa, prezesa rady ministrów, ministra dworu wielkoksiążęcego, spraw zagranicznych i wewnętrznych etc., kawalera orderów wielkoksiążęcych wielkiego krzyża: Ludwika i Filipa wspaniałomyślnego, kawalera orderów rosyjskich: św. Aleksandra Newskiego, Orła Białego, św. Anny 1-aj klasy i św. Stanisława 1-ej klasy etc.

Którzy to pełnomocnicy, po wymianie swoich pełnomocnictw, znalezionych w dobrej i należytej formie, postanowili i podpisali artykuły następujące:

Art. 1. Rządy Cesarsko-rosyjski i wielkoksiążęcy heski obowiązują się wzajemnie, w razach i z zachowaniem przepisów postanowionych w niżej wyrażonych artykułach, wydawać wszelkie osoby, z wyjątkiem własnych poddanych, oddane pod sąd lub śledztwo za jedno z przestępstw lub za jeden z występków, wymienionych w artykule 3-m, wyrokiem lub postanowieniem względem aresztowania, zapadłym w sądach tej z dwóch umawiających się stron, przeciwko prawom której dokonane zostały te występne czyny.

Art. 2. Obowiązek wydawania w żadnym razie nie ściąga się do własnych poddanych tego państwa, od którego żądane jest wydanie. Umawiające się strony obowiązują się wszakże ścigać podług praw swoich wszelkie przestępstwa i występki, dokonane przez ich poddanych przeciwko prawom strony przeciwnej, jak tylko zaniesione będzie o to żądanie i jeżeli przytem te przestępstwa lub występki mogą być włączone do jednej z kategorij wymienionych w artykule 3-m. Wydanie ma być żądane drogą dyplomatyczną, a żądanie powinno być poparte potrzebnemi wiadomościami, z wskazaniem jawnych poszlak co do winy oskarżonego. Pod nazwą poddanych, pod względem zastosowania niniejszej konwencji, uważani będą i cudzoziemcy, którzy podług praw kraju, od którego żądane jest wydanie, zrównani są z poddanymi, a także cudzoziemcy osiedli w kraju i będący w związkach małżeńskich z kobietą krajową i mający z nią dziecko lub kilkoro dzieci, zrodzonych w kraju. (*d. c. n.*)

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Marca r. b., o godzinie 11-ej z rana, w dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Mazowieckiej, w obecności delegowanych członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnione zostanie spalenie listów zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu w drugiem półroczu 1869 r., a mianowicie: 1) w listach zastawnych wartości imiennej rs. 1,481,775, 2) w kuponach przy tychże rs. 340,665 kop. 90, 3) w kuponach płatnych z ubiegłych półroczy rs. 864,379 kop. 20, razem rs. 2,686,820 kopiejek 10.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Marca.

Półurzędowy dziennik paryzki *Le Français* zaprzecza wieściom o nieporozumieniach w łonie gabinetu francuzkiego, a mianowicie pomiędzy panem Ollivier a hrabią Daru, z powodu postawy mającej się przybrać względem soboru. Zapewniają, iż zaprzeczenie to stosuje się do obecnej chwili, ale nie do przeszłości i że istotnie panowało nieporozumienie pomiędzy tymi dwoma ministrami, ale już zostało załagodzone i hr. Daru, który z początku obstawał za wysłaniem specjalnego posła francuzkiego na sobór, teraz przychylił się do zdania p. Olliviera i zgodził się na to, aby ograniczyć się na protestacji, zachować nadal dotychczasową neutralność i nie mięszać się do spraw soboru. Powodem tej zmiany jego zdania, jak utrzymują, było to, że sam się przekonał, iż czynne wmięszanie się w tę sprawę, musiałoby pociągnąć za sobą odwołanie wojsk francuzkich z państwa kościelnego, a tego postanowienia w obecnem położeniu rzeczy nie można było przyjąć. Zresztą zaraz w następny poniedziałek, kiedy na nowo mają być otwarte posiedzenia ciała prawodawczego, hr. Daru ma wyjaśnić postawę rządu francuzkiego względem soboru.

Dzienniki wiedeńskie potwierdzają doniesienie dzienników paryzkich, iż poseł austrjacki przy dworze rzymskim otrzymał polecenie popierania żądań rządu francuzkiego, mianowicie, aby rozprawy w soborze nad kwestją nieomylności papieża, a szczególniej nad 21 kanonami opartemi na Sylabusie, były odroczone do dalszego czasu.

W Wiedniu dzienniki ministerjalne zamilkły o reformie wyborczej, co zdawałoby się wskazywać, że nie zebrano w sferach izby niższej rady państwa, żądanej przez doktora Giskrę liczby podpisów na jego projekcie, liczby, wynoszącej dwie trzecie całej ilości członków tej izby. Dzienniki ministerjalne nawet nie prostują wieści podanej przez pisma antiministerjalne, jakoby projekt reformy został zaniechany, a prawie wyłącznie zwracają uwagę na żywą polemikę pomiędzy stronnictwem staro-czeskiem a młodo-czeskiem, które to ostatnie gorzko wyrzuca pierwszemu, iż z jego winy nie doszły do skutku proponowane przez ministrów przedlitawskich narady w celu porozumienia. Jednakże, jak donoszą korespondencje z Wiednia, gabinet przedlitawski mógłby się narazić na zawód, gdyby budować chciał jakie plany na tem chwilowem nieporozumieniu pomiędzy dwoma odcieniami opozycji czeskiej.—Co do sprawy pogranicza wojskowego, rozstrzygnięcie jak się zdaje nastąpi wkrótce, przybył bowiem do Wiednia węgierski minister skarbu p. Lonyay dla dalszego prowadzenia układów. Jakie przywiózł on z sobą instrukcje gabinetu węgierskiego, niewiadomo jeszcze, ale jak zapewniają, gabinet ten nie jest wcale skłonny do ustępstw, przekonany jest bowiem, iż w razie oddania tej sprawy pod sąd cesarza, wnioski gabinetu węgierskiego wezmą górę.

Niedawno ogłoszony program liberalnych

Po spaleniu listów, przyszła kolej na portret—spaliła go także, również jak samą szkatułkę i patrzyła z gorzkim uśmiechem na płonące szczątki.

Przez ten czas, siedziałem poglądając na nią, i nie pojmując dokładnie co się w około mnie działo.

Nakoniec, gdy już z listów, portretu i szkatułki pozostał tylko popiół, hrabina odwróciła się i spostrzegłszy mię zrobiła minę, jakby zdziwioną—a po chwili zapytała głosem widocznie znużonym:

— Jakim sposobem dostałeś pan te listy?

Widząc że milczę — dodała:

— Chcę wiedzieć koniecznie!

— A więc, ozwałem się niechętnie, dostałem te listy sposobem najprostszym: ukradłem je księciu.

Przygryzła usta usłyszawszy wyraz tak twardy... Potem powstała i spostrzegłem że znowu twarz jej zalała się łzami. Otarła je przecież za chwilę i nagle, milcząc zrobiła gest pełen brawady—potem, z rezygnacją zimną, z postanowieniem czysto arystokratycznem, wskoczyła mi na kolana i obie ręce zarzuciła na szyję...

Uczuwszy tak blisko, przy sercu, całą postać tej kobiety tak ukochanej, tak pożądanej... za którą jak cień uganiałem się dotąd — doznałem wrażenia tak gwałtownego że o ledwiem nie umarł nagle z rozkoszy... Lecz miałem silny charakter... przyrzekłem był sobie dawniej już i powtórzyłem świeżo to przyrzeczenie, że ta kobieta tak dumna, nie będzie miała nigdy przewagi nademną. Podniosłem przeto hrabinę w rękach i posadziwszy ją obok siebie, sam ukląkłem przed nią mówiąc:

— Odgadłaś pani że cię kocham... To prawda—jesteś istotnie moją pierwszą i jedyną miłością... lecz nie w taki to sposób posiadać cię pragnę.

Spostrzegłszy wtem że hrabina uczuła się jakby obrażoną i zaczęła poglądać na mnie z tym wyrazem, który już znałem u niej — ująłem powoli obiedwie jej rączki w swoje dłonie i mówiłem dalej:

— Gdybym był tak bezrozumnym i skorzystał z z przyrzeczenia które pani podyktowała jedynie rozpacz, pogardziłabyś mną pani i miałabyś słuszność. Lecz ja panią kocham tak bardzo, że pragnę cię otrzymać tylko z twojej dobrej woli. Pierwszego dnia, w którym cię zobaczyłem, stałaś się pani dla mnie zjawieniem niebiańskiem. Od tej chwili żyłem tylko dla ciebie i przez ciebie, pani. Pomimo okazywanej mi dotąd niechęci, dałaś mi tyle szczęścia samym widokiem swoim, ile go nie zaznałem w ciągu całego życia! Przybyłem tu jedynie dla pani — gdybyś była pojechała na koniec świata, zdaje mi się, że i tam pośpieszyłbym za tobą! Przysługa, za którą chciałaś mię wynagrodzić tak hojnie, jest małej wartości. Czemuż nie mogę ci oddać ważniejszej, choćby z narażeniem życia mojego! Pozwól pani abym ci się dał poznać lepiej... a później, jeżeli raczysz ocenić całą wielkość mojego uczucia, jeżeli moje poświęcenie wzruszy cię pani... jeżeli uczujesz dla mnie choć setną część tego co ja dla ciebie czuję... oh! wtedy... niech twoje serce, lecz tylko serce, popchnie cię w moje objęcia, a uczynisz ze mnie najszczęśliwszego człowieka pod słońcem!

XVIII.

Gdy zacząłem mówić, hrabina zdawała się być zdziwioną, później wzruszyła się nieco, a nakoniec zachwyconą była widocznie. Nie pojmowała widać z początku, podobnego jak mój, sposobu postępowania.

Gdy skończyłem mówić, hrabina podniosła mnie i sciskając me ręce z uniesieniem, zawołała:

— Dobrze pan uczyniłeś! Oh! jesteś prawdziwym mężczyzną! Delikatny i przewidujący, odważny i zręczny razem... Lecz, dodała nagle — musisz mną pogardzaćć... nieprawdaż?

— Wielki Boże! Jak możesz pani przypuszczać myśl podobną!

Słodycz jej spojrzenia i jakiś smutek czarowny, któremu zdawała się ulegać w tej chwili, pogrążyły mnie w jakimś stanie pełnym ekstazy... Mniemałem że ta urocza istota zacznie mi znów mówić coś o sobie—Gotów byłem uwierzyć we wszystko... kochałem!

Lecz hrabina zmieniła znowu wyraz twarzy i zamyśliwszy się poważnie rzekła:

— Jakże teraz postąpić aby zmusić księcia do opuszczenia Aix?

— Czy jego oddalenie się jest koniecznem?

— Bez wątpienia...

— A więc... rzekłem po krótkim namyśle, zaufaj mi pani raz jeszcze — uczynię tak że książę odjedzie.

(*d. c. n.*)

w Belgji, domagał się licznych reform, utrzymując że Belgja pod względem konstytucji, obecnie pozostała w tyle innych państw. Pomiędzy innemi program ten domagał się rozszerzenia prawa głosowania przy wyborach. Gabinet wniósł obecnie do parlamentu projekt reformy wyborczej, ale projekt ten wyłącza od głosowania wszystkich nieumiejących czytać i pisać, i prezes gabinetu p. Frére-Orban, oświadczył iż jakkolwiek gabinet usiłował rozszerzyć prawo głosowania, nie odda nigdy w ręce ciemnego pospólstwa mocy wpływania zgubnie na rozwój instytucji konstytucyjnych.

Wiadomości z innych krajów nie budzą ogólniejszego zajęcia.

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 17 (5) marca. Ungarische Lloyd* zaprzecza pogłosce, jakoby cesarz zamierzał przedsięwziąć podróż do Dalmacji. (*Cor. Bür.*).

* *Madryt, 17 (5) marca.* Zażądane od kortezów upoważnienie do wytoczenia procesu deputowanemu Aglada, który był w roku zeszłym świadkiem w pojedynku Olozagi, prowadzi do wniosku, że i książę Montpensier ścigany będzie także sądownie. (*Tamże*).

* *Bruksela, 16 (4) marca.* W izbie reprezentantów złożony został dziś projekt nowego prawa wyborczego. Minister Frère-Orban objaśnił projekt i powiedział w końcu swojej mowy: Postaramy się o środki zdolne ożywić udział w wyborach; w żadnym atoli razie nie oddamy się w ręce mas nieukształconych, które były zawsze zgubnemi dla rozwoju wolnych instytucji. (*Wolffs T. B.*)

* (Samochwalstwo Bulewskiego). *Warsz. Dniewn.* pisze: „Wielkiemu obywatelowi rzeczpospolitej całego świata, Bulewskiemu, ogromnie nie idzie. Pozostawało mu jedyne pole, na którem mogli go słuchać i znosić,—sfera emigracji polskiej, ale i tu rachuby go zawiodły. Zbyt przesala w *Rzeczypospolitej Polskiej* i zbyt nieumiarkowanie wykazuje swe zachcianki wielkości, tak że stał się pośmiewiskiem pośród swoich. Nawet stosunkowo umiarkowany organ emigracji polskiej, *Głos Wolny*, oświadcza, że nie mając nic osobistego przeciwko Bulewskiemu, uważa za obowiązek „powstawać przeciw przesadom, udawaniu i tej donkiszoterji politycznej, która drobne rzeczy za wielkie bierze, i rzuca się i krzyczy, kiedy spokojność i skromność nakazane są samą przyzwoitością." Niepohamowany Bulewski, z wysokości olimpijskiej wielkości, milczeniem pogardy odpowiada na paszkwile z pozoru przeciw niemu, a rzeczywiście przeciwko zasadom *Rzeczypospolitej* miotane, a jednocześnie ten dumny olbrzym „federacji demokratyczno-socjalnej w pośród stanów zjednoczonych słowiańskich i ludzkości" (sic!), z wściekłą zaciętością zupełnie niewłaściwą filantropowi demokratycznemu rzuca się na przeciwników i łży ich przy pomocy ulicznego słownika. Za to samemu sobie wydrukował w swem niedorzecznem piśmie drugi patent na wielkość. Tak, obywatel Bulewski należał do listopadowych zborów i meetingów Kossutowskich podczas wojny krymskiej; od tego czasu do dziś jest jawnym pełnomocnikiem „ogniska rewolucyjnego polskiego przy centralnym komitecie europejskim"; w 1864 r. był pośrednikiem pomiędzy królem Wiktorem Emanuelem (?) a Mazzinim, tak w interesie sprawy włoskiej, jak i w celu przygotowania naówczas wyprawy na słowiańszczyznę. „Wszystko to", — powiada *Głos Wolny*,—„dowodzić może bardzo rozległych stosunków redaktora *Rzeczpospolitej*, i zaufania jakie sobie mógł jednać w swoim czasie u Koszuta, u Garibaldego, u Mazziniego, ale nie daje żadnej miary o użyteczności jego działań, a szczególniej nie daje żadnego powodu, żeby mu wierzono na słowo. Wszystkie te posłannictwa i pośrednictwa, jako nieznane i niesprawdzone publicznie, żadną miarą za zasługę policzone być nie mogą. Cóż możemy naprzykład powiedzieć o „jawnym pełnomocniku ogniska rewolucyjnego polskiego przy centralnym komitecie europejskim," kiedy ani my, ani publiczność polska, o tem ognisku, o tym komitecie, nic nie wiemy?" Widocznie Bulewski skłamał, bo inaczej jakby nie wiedziała o ognisku rewolucyjnem i komitecie emigracja polska, która na tem stoi, po to istnieje — aby takie rzeczy rozwijać i podtrzymywać. „Gdzie są?"—pyta się pismo londyńskie, — „kto je składa i co robią? Jest to tajemnicą, do której obywatel Bulewski broni dostępu z junacką dzielnością. Nikt tej tajemnicy nie myśli naruszać, byleby nie służyła za środek i puklerz publicznych Bulewskiego postępków."

* (Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej) sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej następujące osoby: Helenę Werner (wdowa, kaleka na rękę, dzieci drobnych 3-je) ulica Nowolipie Nr. 57; Borkoską (mąż na tyfus w szpitalu, żona w domu chora, dzieci 4-ro drobnych), ul. Wronia N. 1171; Sawicką (wdowa 4-ro drobnych dzieci, nędza wielka) ul. Łudzka N. 2; Trąbczyńską (wdowa matka ślepa, dwoje dzieci) ul. Śliska N. 1469; Dorotę Binkiel (sparaliżowana matka lat 80) ul. Pańska N. 7; Agatę G. (wdowa, 5-ro drobnych dzieci) ul. Freta N. 525; Marję Marszałkowską (wdowa, 5-ro dzieci) ul. Piwna N. 112; Annę Z. (wdowa chora, 4-ro dzieci) ul. Złota N. 1505D; Annę G. (wdowa 8-ro dzieci) ul. Stare-Miasto N. 57; Krystynę Krajewską (wdowa 4-ro dzieci) ul. Źródłowa N. 2638; Anastazję S. (wdowa 6-ro drobnych dzieci) ul. Aleksandrja N. 2781; Helenę O. (wdowa 6-ro dzieci) ul. Nowolipie N. 2437; Józefę Grodzicką (dzieci 4-ro drobnych, wielka nędza) ul. Inflandzka N. 2094; Marjannę Olęcką (dzieci 6-ro wielka nędza) ul. Strzelecka na Pradze N. 72; Sorę Gebeidel (wdowa dzieci 4-ro, matka stara, wielka nędza) ul. Miła Nr. 3; Sorę Winawer Gitlę (dzieci 5-ro, nędza wielka) ul. Pawia N. 25; Ittę Kempner (wdowa, dzieci 5-ro, chora) ul. Krochmalna N. 11; Augusta Bednarskiego (ręka skaleczona przez wagon, 8-ro dzieci). Kancelarja biura ulica Jasna Nr. 4.

* (Poranek muzykalno-deklamacyjny) na korzyść sierot po ś. p. Emilji Borawskiej, którego program znajdą czytelnicy pod rubryką „Widowisk", odbędzie się, jak donosiliśmy, jutro w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa w teatrze wielkim. Otrzymaliśmy wiadomość że pozostałe jeszcze w małej liczbie bilety na miejsca numerowane oraz galerję i paradyz na ten poranek sprzedawane będą jutro, w niedzielę, w wieczorowej kasie teatralnej, w głównym podjeździe, od godziny 9-ej z rana do rozpoczęcia poranku.

* (Drugi odczyt) w klubie ruskim „O losie kobiet w Rosji do czasów Piotra Wielkiego" i sierot, którego program podawaliśmy, odbył się wczoraj wieczorem. Szczegóły o tej zajmującej i głęboko studjującej obrany przedmiot prelekcji uczonego profesora Aristowa, znajdują się w dzisiejszym numerze *Warsz. Dniew.*

* (Sprawa kryminalna) o której wczoraj wspominaliśmy, a w której sądzony ma być własny ojciec podejrzany o uczestnictwo w zabiciu swojego jedynego, już ożenionego syna, oraz współsprawca a raczej najemny wykonawca tej zbrodni, który jakkolwiek obwiniony przed pięciu laty o jej spełnienie, stawał przed sądami, lecz zupełnie od odpowiedzialności uwolniony został, dziś zaś przy zbiegu okoliczności pod ciężarem nowych poszlak i własnych wreszcie przyznań na nowo pociągnięty został do odpowiedzialności, rozpoznawaną będzie pojutrze, w poniedziałek w tutejszym sądzie kryminalnym. Za podsądnymi wnoszą obrony patronowie tutejszego trybunału pp. Kosecki i Kirszroth. Akt oskarżenia i wnioski prawne przedstawia podprokurator królewski p. Lutostański. *ф.*

* (**Kurjerek**). Dziś znów o stopień mniej było zimna niż wczoraj, i w powietrzu bardziej daje się uczuwać zbliżenie się wiosny, która zresztą, według kalendarza zaczyna się jutro. Barometr ciągle trzyma się na stałej pogodzie. W środę 4 (16) b. m. kiedy u nas było — 6,4°, termometr wskazywał w st.-Petersburgu — 5,6°, w Moskwie — 12,0°, w Kijowie — 8,8°, a w Odesie — 2,4°.

— Prześliczna pogoda, choć przy ostrem jeszcze cokolwiek powietrzu, ożywia pochmurzoną postem fizjognomję Warszawy i pomimo wszelkich przepowiedni o wpływie czterdziestu męczenników na stan aury, mamy nadzieję że Wielka-noc w tym roku odbędzie się już pod wpływem ciepłego tchnienia wiosny a może się i umai zielonością świeżą. Tymczasem warszawianie spacerują po jednej stronie ulic (na słońcu) w kaszkach i wiosennych już ubiorach—po drugiej zaś (w cieniu) otulają się futrami, zwłaszcza rankami i wieczorami, gdy wiatr się zbudzi na chwilę. Dziś jednak, jakby na cześć tylu solenizantów, obchodzących swojego wspólnego patrona, Józefa—powietrze znacznie się ociepliło.

— Profesor uniwersytetu p. F. H Lewestam odwołał swoją prelekcję zapowiedzianą na dzień jutrzejszy. Obchód imienin „Józefów" w resursie kupieckiej przeszkodził zapewne temu odczytowi.

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym (w niedzielę) o godzinie 1-ej zpołudnia, odbędzie się prelekcja Dra Węclewskiego w resursie obywatelskiej obok Dobroczynności.

— Odczyty systematyczne, przeznaczone dla kobiet, a mające się rozpocząć z dniem 26 b. m. w zakładzie nauki, sztuk i rękodzieł, p. Wandy Schmidt, zaciekawiają płeć piękną. Do dnia onegdajszego, zapisało się na nie dziesięć kandydatek.

— Wczoraj miał się odbyć odczyt p. Kramsztyka w sali dobroczynności „O przepowiedniach astronomicznych" — ale jednem z najciekawszych będzie zapowiedziane aż na „przewodnią niedzielę" studjum artystyczne działalności „Aktora", które odczytać ma p. Chęciński, znany literat i artysta, w sali redutowej.

— Dowiadujemy się również że p. Felicjan Faleński, w jednej z kilku prelekcji mających się urządzić na dochód zakładu leczniczego dla dzieci, odczyta swój nowy a niewątpliwie piękny poemat „Pod Kannami".

— Jutro tedy odbędzie się zapowiedziane widowisko południowe w sali wielkiego teatru, na dochód sierot po artystce Borawskiej. Będzie to prawdziwa uroczystość artystyczna, której słońce miłosierdzia jasno przyświecać będzie. Liczni u nas wielbiciele genjuszu Chopin'a, zawczasu już radują się, że usłyszą dzieła tego mistrza, wykonane na tem widowisku przez najwierniejszą tłómaczkę jego natchnień, panią Marję z hr. Nesselrode, Muchanow. Już to przyznać należy że sam program jutrzejszego widowiska jest tak świetnym iż nie potrzeba nawet szlachetnego celu w jakim został ułożony, aby sprowadził tłumy ciekawych słuchaczy.

— Wczoraj odbył się w „Harmonji" koncert, zakończony wieczorem tańcującym. Licznie zebrani goście bawili się ochoczo do późnej w noc godziny.

— Dziś wyjeżdżają do Łodzi, a ztamtąd do Kalisza dla dawania pospołu koncertów, panna Paulina Hejberger pjanistka i p. Józef Szabliński, zasłużony nasz wiolonczelista.

— Na początku przyszłego miesiąca, mianowicie zaś w dniu 5-tym, odbędzie się w Petrokowie koncert instrumentalno-wokalny, na dochód miejscowego szpitala. Komitet urządzający ten koncert, przysłał zaproszenie do pierwszego tenora naszego, p. Filleborna, aby raczył przyjąć udział w tym filantropijnym koncercie.

— Jednozgodne opisy tegorocznego jarmarku w Kijowie, dowodzą iż pomimo pewnej stagnacji w obrotach handlowych, szczególniej zaś spadnięcia cen cukru o rubel jeden na pudzie — i pewnej niechęci kupców do nabywania zboża — zjechało się mnóstwo osób do tego starożytnego grodu. Drożyzna na mieszkania i jadło była ogromna— a jednak koncerta, które codziennie dawał w klubie miejscowym, Apolinary Kątski z córką swoją Wandą, zawsze były napełnione. Dobre też interesa robił teatr miejscowy, oraz cyrk Tourniera, a nawet teatrzykowi automatów, który ztamtąd do nas się wybiera nie brakło gości. — Z pomiędzy przedsiębierców i fabrykantów warszawskich tam przybyłych, najlepsze interesa robili fabrykanci powozów—szczególniej też p. Romanowski, który oprócz zabranych z sobą pojazdów, sprzedał tam wszystkie welocipedy— a nadto, tak na powozy jak na te żelazne rumaki, otrzymał wiele zamówień. Wyborna ta fabryka rozprzestrzenia więc coraz bardziej swoją działalność.

— Ostatki zapust izraelskich skończyły się już— a odbywały się one w tym roku weselej niż zwykle.

— W Alkazarze dane będzie w przyszły wtorek przedstawienie teatru izraelskiego, na korzyść zakładanej tu ochrony dla chłopców wyznania mojżeszowego.

— Statki pasażerskie „żeglugi parowej" kursować będą stale w tym roku pomiędzy Warszawą a Płockiem—ruch ich rozpocznie się skoro tylko koryto Wisły oczyści się z lodów.

— Jeden z uczonych chemików, pan de Chancourtois dowodzi, że djament utworzył się z wyziewów gazu węglowodorodnego; byłoby jednak pożądanem, aby ów uczony dowiódł tego, zrobiwszy z takiego lub innego wyziewu brylant ogromny—nauka opłaciłaby mu się sowicie!

— W Lipsku zmarł 10-go marca (26-go lutego) znakomity wirtuoz i profesor muzyki Ignacy Moscheles, który urodził się w Pradze czeskiej w 1794 roku.

— *Gołos* donosi: We czwartek, 5 (17) marca, ma być dany w teatrze wielkim w Petersburgu jeden z lepszych koncertów teraźniejszego sezonu — koncert p. Wieniawskiego. Trudno powiedzieć cokolwiek nowego o talencie koncertanta, tak dawno znanego publiczności petersburgskiej i lubionego

przez nią; zauważymy jedynie, że sam p. Wieniawski wykona allegro z koncertu Beethovena na skrzypce (z cadenzą własnej kompozyczji), polonez (po raz pierwszy) własnej kompozycji, scenę i arję z opery „Halka” Moniuszki, ułożone na skrzypce i orkiestrę przez Vieuxtemps'a, fantazję Ernsta „Il pirato” i dwie pieśni ruskie na skrzypce własnej kompozycji. Ogrócz tego w koncercie tym wezmą udział pani Minkwitz i p. Wallenreiter. Orkiestrą opery ruskiej kierować będzie N. M. Pożogew.—Tegoż dnia o godzinie 8 ½ wieczorem, w sali hrabiego G. A. Kuszelewa-Bezborodko, mieć będzie miejsce koncert znanego nauczyciela śpiewu, p. Repetto, przy spółudziale pp. Auera, Mielnikowa, Kondratjewa i innych.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Amelja Ejzert, lat 28 wieku licząca, żona czeladnika piekarskiego, w domu pod Nr. 1475 zamieszkała, podczas nieobecności męża zamknąwszy się w mieszkaniu, przez powieszenie pozbawiła się życia; przyczyna samobójstwa dotąd nie wiadoma. O wypadku tym zawiadomiono sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— Na tutejszej stacji St.-Petersburgsko-Warszawskiej drogi żelaznej, w skutku wypadających z lokomotywy iskier, zapalił się len w dwóch odkrytych wagonach, lecz ogień natychmiast przez robotników miejscowych ugaszonym został. Strata dotąd nie wiadoma.

— W cyrkule Zamkowym, w szynku pod Nr. 640, Konstanty Lenczewski wyrobnik, pokłóciwszy się z swym kolegą Józefem Szczupakiem, zranił mu stołkiem głowę. Szczupaka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, a Lenczewskiego aresztowano.

— W domu pod Nr. 155, z mieszkania szynkarza Pinkusa Konona, w skutek oderwania zamku od drzwi, dopełniono kradzież rozmaitych kosztowności i pieniędzy w gotowiźnie około rs. 100. W celu wykrycia powyższych przedmiotów i sprawcy kradzieży, przedsięwzięto należyte środki.

* (O ś w i e t l e n i e). Latarnie gazowe miejskie, jutro, pojutrze i popojutrze, to jest 8 (20), 9 (21) i 10 (22) b. m., powinny być zapalane o godzinie 6-ej minut 30 wieczorem, zas gaszone jutro o godzinie 12-ej wieczorem, pojutrze o godzinie 1-ej, a popojutrze o godzinie 2-ej z rana.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 22	*dziś* rs. 1 kop. 22.
Za frank	„ „ — „ 34	„ „ — „ 34.
Za złoty reń.	„ „ — „ 68	„ „ — „ 68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (O b c h ó d u r o c z y s t o ś c i i t e l e g r a m). Czytamy w *Wil. Wiest.*: 1 (13) marca, w którym to dniu obchodzona była rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, odprawiona została w Wilnie, w cerkwi katedralnej św. Mikołaja, liturgja św. przez najprzewielebniejszego Józefa, biskupa kowieńskiego, w asystencji duchowieństwa. Podczas liturgji św., profesor seminarjum litewskiego, Mikołaj Dmitrewski, miał kazanie. Wieczorem miasto było uiluminowane. Na nabożeństwie znajdowali się urzędnicy zarządów wojskowego i cywilnego, w uniformach galowych. Po ukończeniu liturgji św., miała miejsce parada kościelna, w której wzięły udział wojska okręgu wojennego, konsystujące w Wilnie. Główny naczelnik kraju miał szczęście przesłać najpoddanniej przez telegraf, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu, powinszowania najpoddanniejsze od urzędników okręgu wojennego wileńskiego, oraz od administracji miejscowej, duchowieństwa, szlachty i innych stanów kraju, i zaszczycony został przez Jego Cesarską Wysokość następującą odpowiedzią telegraficzną:

„Do jenerał-adjutanta Potapowa w Wilnie. „Proszę zakomunikować moje szczere podziękowanie reprezentantom okręgu wojennego wileńskiego, duchowieństwu, szlachcie i innym stanom, za powinszowania.”

podpisano: „Alexander.”

* (Z w i e d z e n i e w y s t a w y). Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli zwiedzić, 3 (15) marca, wystawę portretów w domu ministra spraw wewnętrznych, koło teatru Aleksandryńskiego.

* (K w e s t j a d r ó g ż e l a z n y c h). Podług *Wecz. Gaz.*, pp. Wargunin i Wekersheim podali do ministerstwa dróg komunikacji prośbę o udzielenie im pozwolenia na budowę drogi żelaznej o kolei wązkiej, ze stacji Czudowo (na drodze żelaznej Mikołajewskiej) do Nowogrodu. Projekt ten zakomunikowany został niezwłocznie po powrocie z zagranicy komisji pod prezydencją hrabiego A. Bobryńskiego, posłanej tam dla zbadania tego nowego sposobu komunikacji, który, zdaniem tej komisji, może być zastosowany u nas z wielką korzyścią. Wiorsta takiej drogi kosztować będzie nie więcej jak 25,000 rs. — Z Orła piszą pod datą 12 (24) lutego do *Riż. Gaz.*: „Towarzystwo drogi żelaznej orłowsko-witebskiej poniosło w ostatnich czasach znaczne straty. Dwie stacje, Naryszkino i Dubowka, zniszczone zostały całkiem przez pożar, dwie zaś inne, w tej liczbie Briańsk, zostały wielce uszkodzone wczoraj przez pożar. Onegdaj tłum ciekawych udał się do znajdującego się koło miasta mostu drogi żelaznej, gdzie idący z Orła pociąg z dwiema lokomotywami i z 30-ma wagonami towarowemi, zeszedł z relsów o 250 kroków od mostu i zwalił się do wąwozu. Lokomotywy przewróciły się na bok, 10 zaś wagonów z konopiem i zbożem rozbiło się w drobne kawałki i utworzyło całą górę, którą dziś dopiero zdołano uprzątnąć. Dla tego powodu musiano urządzić stację tymczasową o trzy wiorsty od miasta, koło ogrodu botanicznego.

* (W y k o n a n i e w y r o k u). Korespondent z Tambowa do *Sowr. Listka* pisze: „Dnia 13 (25) lutego, na placu targowym w Tambowie, w dniu targowym, przy ogromnym napływie ludu, odczytany został wyrok wydany przez senat przeciw M. K. Płoticynowi i innym osobom osądzonym razem z nim. Na rydwanie pręgierzowym siedział M. Płoticyn, tyłem do koni. Eskorta wyruszyła, przy biciu w bębny, z więzienia tambowskiego i posunęła się wielką ulicą do placu targowego. Na piersi M. Płoticyna znajdowała się czarna tablica z napisami. Kat wprowadził skazanego na szafot i przywiązał go powrozami do pręgierza, rękami w tył. Cały plac pokrywały tłumy ludu i powozy wyższej publiczności tambowskiej. Nareszcie odczytany został głośno wyrok senatu rządzącego, i nad wystawionym pod pręgierzem M. Płoticynem dokonaną została śmierć polityczna. Płoticyn skazany został na pozbawienie wszelkich praw stanu i na zesłanie na wieczne czasy na osiedlenie do najbardziej oddalonych miejsc Syberji wschodniej.”

* (U c h w a ł a g m i n n a.) Korespondent korczewski pisze do *Sowr. Izw.*, że w jednej z włości tego powiatu zapadła uchwała jednomyślna, ażeby począwszy od roku 1870, nie pozwalać nikomu zakładać szynki we wsi Słobodce. Przykłady podobne miały już nieraz miejsce. Zasługuje atoli na uwagę ta okoliczność, że na zgromadzeniu pomienionem znajdowały się, wraz z gospodarzami, ich żony: jest to pierwszy może przykład w naszym samorządzie gminnym.

* (W y w ó z k a n i e c z y s t o ś c i). *Izwiestja S. Pet. Gorod. Dumy* donoszą, że rada miasta Petersburga weszła w stosunki z cudzoziemcem Taubwurcelem, wynalazcą nowego sposobu wywózki nieczystości, dla zastosowania tego sposobu w Petersburgu.

* (P o w ó d ź w I r k u c k u). W Moskwie odebrano z Irkucka listy z d. 11 stycznia, donoszące szczegółowo o klęskach tego miasta i uzupełniające poprzednie krótkie doniesienia i wieści. Niestety, szkody zrządzone powodzią są większe aniżeli można było sądzić z poprzednich doniesień. Wezbranie wód trwało jeszcze w chwili odejścia ostatnich listów, przy mocnych mrozach, jakie na domiar nieszczęścia nastąpiły po odwilży. Wylew rzeki Angary nastąpił niespodzianie w nocy na 4 stycznia, o godzinie 3-ej po północy, kiedy myślano i spodziewano się, że wezbranie nie przejdzie normalnej wysokości wody. Lecz stało się inaczej, bo tam gdzie sądzono, że woda zaledwie wystąpi na ulice, wysokość jej podniosła się na półtora arszyna. W zalanej części miasta, w mieszkaniach gdzie były zamknięte wrota, nie można teraz ich otworzyć, a gdzie były rozwarte dla wyprowadzenia bydła i wywożenia ruchomości, nie można zamknąć; wszystkie zamarzły tak, że potrzeba wyrąbywać lód; tak samo i drzwi w spichrzach i niższych piętrach. Wielu mieszkańców utraciło całe mienie, niektórzy ratowali się przez kominy. Dla wsparcia dotkniętych powodzią zrobiono składkę i zebrano około 4,000 rsr.; prócz tego ofiarowano znaczną ilość zboża, wiktuałów i odzieży.

* (K r o n i k a t e a t r a l n a). *Golos* pisze: Pani Menszykowa wybrała na swój benefis 20-go lutego znaną na włoskiej i maryjskiej scenie operę Gunoda „Faust.” Rola Małgorzaty była nowym tryumfem utalentowanej artystki, która przez swe zasługi pozyskała względy tutejszej publiczności i w ciągu całego sezonu miała świetne powodzenie. P. Menszykowa oddała tę rolę bardzo dobrze, a w niektórych miejscach uroczo. O wokalizacji p. Menszykowej nie wspominamy, bo ta zawsze jest jednakowo wyborną;—słowem, artystka miała zupełne powodzenie, w ciągu i w końcu przedstawienia wielokrotnie została przywołaną. Wczorajszej ostatniej niedzieli petersburgskiego sezonu zimowego, publiczność w teatrach żegnała się z ulubionymi artystami, rozstając się z niektórymi do przyszłej jesieni, a z innymi na zawsze. W sobotę, Mario w dwóch aktach z Hugonotów odśpiewał ostatnią swą piosnkę łabędzią, wśród żywych oklasków swych wielbicielek i wielbicieli i niestety... nielitościwego sykania swych przeciwników.—Balerina p. Sokołowa, jak donosi *Peters. Listok*, zaangażowana została do teatru wielkiej opery w Paryżu na rok, z płacą 24 tysiące franków.

Austrja i ziemie słowiańskie.

* (I z b a d e p u t o w a n y c h i k o m i s j e. — R e f o r m a w y b o r c z a i s p r a w y c z e s k i e). *Wiedeń, 15 marca.* W izbie deputowanych rozpoczęły się dziś rozprawy ogólne nad projektem procedury cywilnej, i o ile wnosić można z liczby postawionych już wniosków co do zmian w tym obszernym projekcie, narady nad tym ostatnim nie powinnyby potrwać długo, albowiem rozprawy szczegółowe toczyć się będą tylko co do 30 mniej więcej paragrafów. — Komisje izby deputowanych są ciągle czynne o tyle, że odbywają codziennie posiedzenia; lecz zgromadzenia te produkują właściwie bardzo mało, i głównie co do komisji roztrząsającej rezolucję sejmu galicyjskiego trudno przewidzieć, kiedy mianowicie prace jej doprowadzą do rezultatów stanowczych. Zdawało się wczoraj, że komisja ta chce zastanowić się dokładniej nad wnioskiem Rechbauera co do rozwiązania kwestji galicyjskiej, lecz po kilku uwagach powierzchownych, zamiar ten został znowu zaniechany, tak, iż wniosek pomieniony roztrząsany będzie zapewne wówczas dopiero, gdy przyjdzie kolej na szczegółowe samej rezolucji roztrząsanie punkt za punktem.—O kwestji reformy wyborczej nic teraz nie słychać, tak, iż możnaby dać poniekąd wiarę pogłosce, że stronnicy ministerstwa uznali za niemożebne zebrać żądaną liczbę podpisów na korzyść projektu ministerjalnego reformy wyborczej, i że dla tego powodu zaniechali na teraz, wraz z ministrami, dalsze popieranie tej kwestji. Dziwną w każdym razie wydaje się ta okoliczność, że od kilku dni organa ministerstwa, na twierdzenie pism antiministerjalnych, że projekt reformy wyborczej całkiem się nie powiódł, nic nie odpowiadają, i zaprzątają swych czytelników jedynie sporem wynikłym w prasie czeskiej z powodu zaproszenia ministerjalnego na konferencje w przedmiocie pojednania z czechami. Zdaje się, że stronnictwo młodoczeskie żałuje teraz mocno, że odrzuciło sposobność, jaka nastręczała się mu do odgrywania roli stanowczej w życiu politycznem; robi ono ostre wyrzuty stronnictwu staroczeskiemu, oporowi którego przypisać należy nie przyjście do skutku układów, ponieważ zaś organa tego ostatniego stronnictwa, nie dają długo czekać na odpowiedź, przeto wywiązała się w publicystyce czeskiej polemika dość ożywiona. Lecz stronnicy konstytucji byliby w wielkim błędzie, gdyby chcieli budować na tym sporze nadzieję, że da się w końcu zawrzeć umowa przynajmniej z częścią opozycji czeskiej. W obec wspólnego przeciwnika, czesi potrafią zawsze porozumieć się szybko pomiędzy sobą. *(Nordd. A. Z.)*

* (P o g r a n i c z e w o j s k o w e.—K w e s t j a h o n w e d ó w). *Wiedeń, 15 marca.* W kwestji pogranicza wojskowego mają być przedsięwzięte wkrótce kroki stanowcze, albowiem ministerstwo węgierskie, na posiedzeniu odbytem w zeszłą sobotę, przybrało już postawę względem tej kwestji, i minister skarbu Lonyay przybył tu wczoraj dla wejścia z ministrami tutejszymi w układy na zasadzie decyzji powziętej przez ministerstwo węgierskie. O treści tej decyzji nie ma jeszcze wiadomości dokładnych; powiadają atoli, że postanowiono w Peszcie dać odpowiedź odmówną na ostatnie propozycje ministerstwa przedlitawskiego. Pisma węgierskie twierdzą obecnie, że kwestja prawa nie może być zrobioną zależną od kwestji finansowej, i że Węgry układać się będą wówczas dopiero, gdy znajdować się będą w posiadaniu faktycznem pogranicza wojskowego. Zresztą nie przestają żywić w Peszcie przekonania niezłomnego, że w razie ostatecznym, cesarz rozstrzygnie tę kwestję zgodnie z życzeniami węgierskiemi.—Rząd węgierski odniósł wczoraj w peszteńskiej izbie deputowanych niejakie powodzenie w kwestji pensij dla honwedów. Przy rozprawach nad budżetem ministerstwa obrony krajowej, jeden z członków lewicy, p. Iwanka, postawił wniosek, ażeby honwedom z armji 1848 roku zapewnione zostały pensje emerytalne ze skarbu państwa. Prezes ministrów hr. Andrassy wystąpił natychmiast energicznie przeciw temu wnioskowi, i po rozprawach, które trwały dwa dni, wniosek Iwanki został odrzucony 196 głosami przeciw 126.

Lecz dla przekonania zgromadzenia o swych sym-
patjach osobistych dla honwedów z roku 1848, hr.
Andrassy zaproponował, ażeby pozostawiono do
uznania narodu sposób, w jaki on chce wynagro-
dzić tych honwedów, i postawił w tym celu wnio-
sek, ażeby zrobiono na ten cel składkę i otworzył
sam listę, na której podpisał się na 10,000 gulde-
nów. Deputowani poszli z zapałem za przykładem
prezesa ministrów, tak, iż w końcu posiedzenia
suma podpisów wynosiła już 25,000 guldenów.
(*Nordd. Z. Z.*)

* (Kwestja losów tureckich). W przed-
miocie losów tureckich, *Neue fr. Presse* z 14-go b. m.
podała artykuł, który jakkolwiek występuje pod
skromną nazwą artykułu „nadesłanego,” pomimo to
pochodzi widocznie ze sfer, które mają interes
w tem, ażeby obronić od wszelkiej napaści stosunek
wysokich osób rządowych do pomienionej operacji
finansowej. O postawie względem losów tureckich
powiedziano tam co następuje: „Co się tyczy inte-
resu i udziału kanclerza państwa hr. Beusta i sto-
sunku rządu przedlitawskiego do sprawy kolei
tureckich w ogólności, w szczególności zaś do mają-
cego obecnie dokonać się częściowego dostarczenia
pieniędzy dla takowych, to przedewszystkiem fa-
ktem jest nigdy niezaprzeczonym, że hr. Beust, u-
znając od pierwszej chwili i w zupełnej mierze do-
niosłość sieci dróg żelaznych tureckich dla intere-
sów politycznych i ekonomicznych monarchji au-
stro-węgierskiej, nie omieszkał zwrócić na tę spra-
wę, od pierwszej chwili podniesienia jej, całą swą
uwagę i poprzeć swoim wpływem we wszystkich
kierunkach i w miarę możności przyjście do skutku
projektowanej sieci dróg żelaznych, w sposób od-
powiadający interesom austro-węgierskim. Odró-
żniając ściśle kwestję dróg żelaznych tureckich od
właściwego dostarczenia pieniędzy dla takowych,
kanclerz państwa austro-węgierski, przyznając
w zupełności, że w przedmiocie zbierania podpisów
na pieniądze i zobowiązań na serjo targu pieniężnego
austro-węgierskiego, decydować powinny stanowczo
jedynie przekonania i decyzje obustronnych mini-
sterstw krajowych, wystrzegał się dawania w tym
kierunku na którąkolwiek bądź stronę zapewnień i
przyrzeczeń stanowczych lub kompromitujących
jakiegobądź rodzaju, tak, iż każdy może być przeko-
nany, że w przedmiocie operacji losów tureckich, mo-
narchja austro-węgierska ma ręce całkiem swobodne
i nie ma powodu do obawiania jakiegokolwiekbądź
skompromitowania bezpośredniego. Wszelakoż kan-
clerz państwa hr. Beust, ze względu na postawione
już na porządku dziennym dostarczenie pieniędzy
dla dróg żelaznych tureckich, uwzględniając powo-
dy polityczne i ekonomiczne, które obchodzą mo-
narchję austro-węgierską w razie powodzenia tego
przedsięwzięcia, przełożył także ze swej strony u-
silnie ministerstwu przedlitawskiemu i wskazał głó-
wnie na to, że jawna nieprzyjaźń dla tej operacji fi-
nansowej, jak z jednej strony nie przeszkodzi udzia-
łowi w niej targu tutejszego, tak z drugiej strony
ściągnie na monarchję austro-węgierską wielką nie-
chęć Porty ottomańskiej i utrudni znacznie jej sto-
sunki z tą ostatnią, albowiem w całem traktowaniu
tej kwestji w Konstantynopolu, okazywano bardzo
wielkie względy dla interesu austro-węgierskiego;
podczas gdy przeciwnie, przy życzliwem ile możno-
ści traktowaniu kwestji częściowego dopuszczenia
do tutejszego targu pieniężnego tej pożyczki pań-
stwa tureckiego, monarchja austro-węgierska mo-
głaby sobie zapewnić znakomity wpływ, nietylko na
kierunek, jaki nadać należy sieci dróg żelaznych tu-
reckich, lecz nawet na przyszłą eksploatację tako-
wych. Ta interwencja hr. Beusta do gabinetu przed-
litawskiego trzymana jest atoli w granicach zdania
bynajmniej nieprzesądzającego, tak, iż odpowiedź
na to, jak dalece decyzja, która ma być powziętą,
może dopomódz lub zaszkodzić interesom ekonomi-
cznym i politycznym państwa, pozostawia się wy-
łącznie osobom powołanym do stanowienia w tym
względzie.”

* (Projekt do prawa.—Pożyczka tu-
recka). Do *Pester Lloyda* piszą z Wiednia, że
projekt do prawa w przedmiocie reformy wybor-
czej złożony zostanie w izbie deputowanych w przy-
szłym tygodniu, i że losy pożyczki tureckiej, zgo-
dnie z prawem obowiązującem co do zagranicznych
pożyczek loteryjnych, zostaną wyłączone z urzędo-
wej operacji giełdowej; sprzedaży atoli tych losów
na drodze prywatnej, nie będzie stawiana żadna
przeszkoda. Ze względu na doniosłość strategiczną
dróg żelaznych tureckich, hr. Beust życzył sobie ła-
godniejszego tłómaczenia prawa pomienionego, lecz
ministrowie Brestl i Herbst sprzeciwili się temu
ze stanowiska finansowego i prawnego. (*Nordd.
A. Z.*).

* (Konwencja). *Wiener Ztng* z 12-go marca
ogłasza konwencję zawartą pomiędzy rządem au-
stro-węgierskim i rządem ruskim w przedmiocie
połączenia, pod Wołoczyskami, drogi żelaznej kijow-
sko-odeskiej z koleją lwowsko-wiedeńską. (*Jour.
de St. Pet.*)

Francja.

* (Kwestja soboru). Pomiędzy dziennikami,
które oświadczają się przeciwko wysłaniu nadzwy-
czajnego ambasadora do Rzymu, znajduje się dziś
Patrie, która jest stanowczo przeciwną temu projek-
towi. „Wszystkie wiadomości, powiada ten dzien-
nik, nadchodzące z Rzymu, wykazują, że namiętno-
ści i nienawiści religijne, doszły do takiego punktu,
że interwencja rządu francuzkiego, pod formą nawet
ograniczoną i pełną uszanowania, pozostałaby po-
zbawioną wszelkiego pozoru znaczenia. Najrozsąd-
niejszą zatem jest rzeczą wstrzymać się od wszel-
kiego kroku”. (*Nord.*)

* (Ministerstwo i stosunki z Rzy-
mem). Pismo półurzędowe *Français* oświadcza
w swym ostatnim numerze, że bezzasadną jest po-
głoska o rozdwojeniu panującem jakoby w mini-
sterstwie francuzkiem w przedmiocie postawy, jaką
przybrać należy względem kurji rzymskiej. Że pa-
nowała w tym względzie różnica w zdaniach w ło-
nie ministerstwa, temu *Français* nie zdoła zaprze-
czyć; jeżeli zaś oświadcza on obecnie, że nieporozu-
mienia te zostały załatwione, rozumieć to należy
w tym duchu, że hr. Daru odstąpił teraz od swego
poprzedniego żądania co do energicznego wystą-
pienia przeciw Rzymowi i przyłączył się do zdania
tych kolegów swoich, którzy chcą poprzestać na
proteście formalnym, z zachowaniem atoli przestrze-
ganej dotąd neutralności. Wiadomo, że zdanie to
wypowiedziane już zostało parę dni temu w depe-
szy datowanej z Bolonji; artykuł ogłoszony w osta-
tnim numerze *Constitutionnel'a* jest jedynie para-
frazą tego zdania, noszącego na sobie widocznie
charakter półurzędowy. Dość widoczny jest powód
do tak umiarkowanego wystąpienia przeciw rosz-
czeniom Watykanu, na jakie ministerstwo francuz-
kie zdecydowało się nareszcie. Ministerstwo widzi
dobrze, jak to już hr. Daru powiedział otwarcie
w swym znanym liście prywatnym, że zerwanie
stanowcze z Rzymem pociągnęłoby za sobą, jako
skutek nieunikniony, odwołanie wojsk francuzkich
z państwa kościelnego, niepodobieństwem jest bo-
wiem napastować papieża i jednocześnie bronić go.
Zdaje się atoli, że w obecnem położeniu politycz-
nem, ministerstwo chce bądź co bądź unikać tej
ewentualności wraz z jej skutkami nieuniknionemi.
(*Nordd. A. Z.*)

* (Sprostowania.) *La Patr.* z dnia 16 marca
pisze: Utrzymywano pokilkakrotnie, że minister
spraw zagranicznych ma zamiar wysłać do Rzymu
osobę z nowemi instrukcjami dla ambasadora fran-
cuzkiego p. de Banneville w przedmiocie soboru.
Wskazywano już nawet do tej mniemanej misji na-
zwiska niektórych osób. Możemy zapewnić, że nie
tylko wiadomość ta jest mylną, ale że sprawy so-
boru, jakakolwiek by była ich doniosłość we wzglę-
dzie polityki rządu francuzkiego, nie wymagały do
tego czasu żadnej szczególnej interwencji pomiędzy
ministrem spraw zagranicznych a reprezentantem
Francji w Rzymie.—Niektóre dzienniki donoszą od
kilku dni z uporem, o blizkiem ustąpieniu p. Pietri,
prefekta policji. Jesteśmy upoważnieni do oświad-
czenia, że wiadomość ta pozbawioną jest wszelkiej
zasady.

* (Sprawa don Franciszka w Asyzu).
La France z d. 16 marca pisze: Następująca nota
zamieszczona w dzienniku *Français*, potwierdziła
wiadomość o zajściu pomiędzy don Franciszkiem
z Asyzu i królową Izabelą, o którem uważaliśmy
za obowiązek zachowywać dotąd milczenie: „Cesarz
pragnąc uniknąć skandalu, jaki wywołałby proces
dony Izabeli i don Franciszka z Asyzu, kazał we-
zwać tego ostatniego do odstąpienia od zamierzonej
drogi. Don Franciszkowi kazano powiedzieć, że
w razie oporu z jego strony, prawo o cudzoziem-
cach byłoby natychmiast do niego zastosowane. Tak
przynajmniej zapewniają, lecz wiadomość tę poda-
jemy z wszelkiemi zastrzeżeniami”.

Włochy i Rzym.

* (Reforma finansowa). Wrażenie, jakie
sprawił we Florencji projekt finansowy przedsta-
wiony przez p. Sella, pomięszane jest z pochwałami
i krytyką. Pochwały jednak przewyższają. Naj-
przyjaźniejsze nawet dla gabinetu umysły przyzna-
ją, że w planie ministra są części godne pochwały.
Oddają powszechnie sprawiedliwość p. Sella za je-
go talent, szczerość, stałość i powiązanie kombina-
cji, ale wyrażają powątpiewanie o przeprowadzeniu
tego planu. Przyznają za dobre ministrowi włoskie-
mu, że wziął za podstawę swojej reformy finansowej
ideę, że równowaga budżetu rozwiąże wszystkie za-
dania będące w zawieszeniu; ale obawiają się ener-
gicznego oporu przy redukcjach. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Sprawa pojedynku). Opinja zajmuje
się mocno pojedynkiem, który pozbawił życia księ-
cia Henryka Bourbon. Z tej strony Pyryneów za-
pytują się, jaki rezultat będzie miał ten fatalny wy-
padek dla kandydatury do tronu księcia Montpen-
sier i sądzą w ogólności, że odbierze on szwagrowi
byłej królowej ostatnie szanse powodzenia. *Daily
News* sądzi, że pojedynek w Alarcon, „nie przyczyni
się do wzmocnienia sprawy księcia Montpensier tak
w Hiszpanji jak i za granicą”. *Daily Telegraph* my-
śli także, że „ta opłakana katastrofa usunie przed
księciem pole do jego kandydatury do tronu hisz-
pańskiego”. *Times* zwraca na to uwagę, że w Anglji
„jakiekolwiek pogwałcenie prawa odjęłoby każde-
mu możność stania się obrońcą prawa. Niewiemy,
dodaje dziennik londyński, co szlachta hiszpańska
pomyśli o tym szalonym pojedynku”. W Madrycie
zdania są bardzo podzielone co do prawa, jakie po-
winno być zastosowane do księcia Montpensier. Je-
dni skłaniać się mają do kodeksu karn. skazującego
pojedynkujących się na 4-letnie wygnanie; drudzy
zaś opierając się na tem, że ks. jest jenerał-kapitanem,
przypuszczają zastowanie tylko do niego przepisów
wojskowych. W każdym razie zdaje się, że wrażenie
sprawione w Hiszpanji nie jest pomyślne dla księcia
francuzkiego; dowodem tego wikłające się wyrazy
poświęconych mu dzienników madryckich. *Corres-
pondencia* ogranicza się na wyrzeczeniu, że n don Hen-
ryk Bourbon umarł w skutek *nieprzyjemnej kłótni*,
którą wywołał ogłoszony przez niego przed kilku
dniami pamflet.” *Universal* mówi także bardzo obo-
jętnie o „nieprzyjemnej kwestji wywołanej pomię-
dzy dwiema wysoko postawionemi osobistościami,”
a nieco dalej dodaje, że słyszał, iż „infant don Hen-
ryk umarł nagle rano.” *Epoca* tylko nie idzie do ce-
lu czterema drogami. „Kiedy zaczęto mówić publi-
cznie, powiada ten dziennik, po doniesieniu o śmier-
ci księcia Bourbon, o sprawie honorowej pomiędzy
księciem, a wysoko postawioną osobistością, publi-
czność rozumie się usiłowała połączyć z sobą te dwa
fakta; ale sędzia z Getafe, do którego należało wy-
prowadzenie śledztwa o przyczynach pojedynku,
według oświadczeń niektórych osób stwierdził, że
śmierć infanta don Henryka spowodowaną zosta-
ła wystrzałem z pistoletu, podczas gdy tenże go
próbował, i z którego kula ugodziła go w pra-
wą stronę.” Cytaty te nie potrzebują żadnych uwag.
(*Nord*).

Portugalja.

* (Wybory.) Dziś potwierdzają się dobre wia-
domości z Portugalji; wybory wszędzie prawie zo-
stały ukończone; rząd odniósł przy nich ogromne
zwycięztwo; ministrowie w samej nawet Lizbonie,
gdzie się przedstawili na kandydatów, zostali napo-
wrót wybrani. Agitacja, której obawiano się w cza-
sie wyborów, nie miała miejsca na żadnym punkcie
kraju i podczas samych wyborów panowała wszę-
dzie jak najzupełniejsza spokojność.

Ameryka.

* (Powstanie w Meksyku). Zapowie-
dziane przez pisma urzędowe meksykańskie rychłe
przytłumienie powstania wybuchłego na północy,
nie przyszło jeszcze do skutku. Podług ostatnich
wiadomości, wojska rządowe i powstańcy zachowują
jeszcze dotąd postawę wyczekującą. Depesza jene-
rała Escobedo z 7-go lutego donosiła, że pośpieszył
on z kolumną piechoty przez Sierra do Guanajuato,
prawdopodobnie dla tego, ażeby nie dać wpaść w
ręce powstańców temu punktowi obfitemu w środki po-
mocnicze. Skutki powstania, im dłużej ono trwa,
wywierają naturalnie wpływ coraz zgubniejszy na
ogólne położenie kraju. Handel i przemysł rzeczy-
pospolitej, które nie były i w przeszłym roku w sta-
nie kwitnącym, doznały nowego ciężkiego ciosu.
Oprócz Zacatecas i San Luis, najbardziej cierpi od
tego sama stolica, będąca najważniejszym w kraju
targiem na towary i pieniądze. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 7 (19) Marca.

tnemi, jako też dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata ta za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od rsr. 1 kop. 50 do rsr. 3 od osoby.

Ambulatorjum zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 10-ej z rana i od 4-ej do 6-ej po południu, w mieszkaniu d-ra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr. 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do zakładu.

* **(Materjały wiosenne w magazynie bławatnym p. Penkali, ulica Senatorska naprzeciw pałacu Prymasowskiego).** Zbliżająca się pora wiosenna dała już powód magazynom bławatnym wczesnego zaopatrzenia się w najświeższe materjały potrzebom nadchodzącego sezonu i wymaganiom mody odpowiednie. Nie dający się wyprzedzić w tym względzie na polu działalności handlowej magazyn pana Penkali, sprowadził w tych dniach *szkocki aksamit strzyżony w kraty o różnokolorowych żywych barwach* charakteru szkockiego, miękki, lekki i puszysty na wiosenne okrycia i burnusy. Jestto najnowszy wyrób fabryk angielskich, intrygujący oko swą efektownością. W otrzymanych obecnie transportach mieliśmy sposobność widzieć wielki wybór *popelin gładkich, alpag różnokolorowych i białych* od kop. 50 za łokieć, *fil de chevre* i t. p. Podoba się również nowy materjał wełniany, mieniący się, w kolorach gładkich *w rodzaju dawnego „Mehaire."* Pod względem ekonomicznym zasługuje on rzeczywiście na rekomendację, gdyż mimo piękności i trwałości materjału, łokieć kosztuje kop. 30. Ale i w wielu innych materjałach wiosna w magazynie p. Penkali dowolnie wybierać i gust swój sycić może. Φ.

Kalendarz.

W niedzielę 8 (20) marca, — św. Wincentego bisk. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 5; zach. o godz. 6 min. 11.

W poniedziałek 9 (21) marca, — św. Benedykta opata. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 3; zach. o godz. 6 min. 12.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 3.°3 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	752.9	753.7
Termometr Reaumura	—4.3	+ 2.°6
Stan nieba	pogodny.	pogodny.

Największe ciepło + 3,°0 R. Największe zimno — 4,°5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 5-ciu aktach, **Prorok (Il Profeta)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Osoby: Jan z Leydy — p. *Stagno*; Zacharjasz — p. *De la Torre*, Mathisen — p. *Kozieradzki*, Janas — p. *Cieślewski* — (trzej powyżsi anabaptyści); Hrabia Oberthal — p. *Padilla*; Fiedes — panna *Waldman*; Berta — panna *Benatti*; Oficer — p. *Suszyński*; Mleczarki — panny: *Stankiewicz, W. Rybicka, Grabowska, Br. Rybicka*, i panie: *Gobert* i *Boguszewska*; Młynarz — pan *Zakrzewski*; Wieśniak — p. *Mystkowski*; Żołnierz — p. *Ulbrycht*. — W 2-m i 3-m akcie **Tańce:** Kadryl łyżwiarzy. — *Jutro*, w niedzielę, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano trajedję **Romeo i Julja**, było osób 856.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w soboię, komedja w 3 aktach (akt 2-gi w 2-ch obrazach), **Zemsta pani Hrabiny**. — Osoby: Pani Grodzka — panna *Figarska*; Julja jej córka — pani *Bakałowicz*; Gustaw, syn pani Grodzkiej — p. *Kwieciński*: Hrabina Aurora — pani *Niewiarowska*; Wacław Zawiejski — p. *Swieszewski*; Hrabia Janusz — pan *Tatarkiewicz*; Goldberg — p. *Żółkowski*; B. Jenerał — p. *Grzywiński*; Margrabia de Villaret — p. *Stolpe*; Radca stanu — p. *Adler*; Hrabia Adolf — p. *Dąbrowski*; Draz — p. *Szober*; Trzech gości — pp. *Dobrowolski, Kruszewski* i *Krupiński*; Doktór — ***; Jan, lokaj — p. *Jejde*. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Pamiętniki Szatana**.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, w niedzielę, danym będzie **Poranek muzykalno-deklamacyjny** na korzyść sierot pozostałych po artystce dramatycznej Emilji Borawskiej. — Program: Uwertura „Les Girondins", Litolfa (orkiestra); „Air d'eglise du XVI siécle", Stradelli (panna Kwiecińska); a) „Smutno mi Boże", Słowackiego, b) „Za służbą", Ujejskiego (p. Królikowski); Liebeslied z opery „Meistersinger", Wagnera (p. Filleborn); a) „Abendstern" z op. Wagnera „Tanhauser", transkrypcja Liszta i b) Etude i mazurki, Chopina (pani Marja z hr. Nesselrode Muchanow); Arja Elżbiety z op. „Tannhauser", Wagnera (pani Dowiakowska); „Przechodzień", nocturn Coppe'go (panie Modrzejewska i Palińska); Marsz pielgrzymów z opery „Tannhauser", Wagnera (chóry i orkiestra). — Zacznie się o godzinie 1-ej z południa.

W SALI GMACHU WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI dany będzie **Teatr amatorski** na korzyść ubogich pod opieką tegoż towarzystwa zostających, — *pojutrze*, w poniedziałek, komedja w 3 aktach, Scribego, **Oskar, czyli mąż który oszukuje żonę;** — P. Aleksander Chodeeki deklamować będzie przy towarzyszeniu pianina; — przysłowie dramatyczne w 1 akcie, p. Dzikowskiego, **Piękne za nadobne**. — Zacznie się o godzinie 7 i pół wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR MAGICZNY (przy ulicy Miodowej Nr. 490 w domu Lessera). — *Nieodwołalnie ostatni tydzień.* — *Dziś i jutro ostatni raz*, profesor *Levieux Galeuchet* zwany czarnoksiężnikiem Wschodu, będzie miał zaszczyt dać **Wielkie przedstawienia magji i magnetyzmu**. — Cena miejsc: pierwsze pięć rzędów krzeseł po kop. 65; pierwsze miejsce 40 kop., drugie miejsce 20 kop. — Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

W DOMU GRODZICKIEGO (na Krakowskiem-Przedmieściu w lokalu zajmowanym poprzednio przez cukiernię Grohnerta), — *Dziś i codziennie*, będzie się okazywać przybyła do Warszawy **Dziewica olbrzym „Flora,"** piękność reńska z kolonji nad Renem. — Widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem. — Cena miejsc: 1-sze kop. 30 i kop. 5 na ubogich, drugie kop. 15; — dzieci do lat 10-u płacą połowę ceny.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości *Własow*, z Petersburga; jenerał-major *Surkow*, z Lublina; rzeczywisty radca stanu *Zaborowski*, z Włoch.

* Dnia 6 (18) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 52, wyzdrowiało 56, umarło 7, pozostało 2009 (mężczyzn 1022, kobiet 987) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 174, kobiet 159.

* Dnia 6 (18) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 21; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 18.

Ceny Targowe.

dnia 6 (18) Marca 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rub.	Korzec od kop.	do rub.	do kop.
Pszenica	—	—	—	—	—	—
Żyto	6	24	3	80	3	90
Jęczmień	5	28	3	15	3	30
Owies	3	60	2	15	2	25
Groch polny	6		3	—	3	75
Kartofle	1	80	1	—	1	$12\frac{1}{2}$

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 25 — $27\frac{1}{2}$.

Dowozy: Pszenicy - ; Żyta 286; Jęczmienia 171; Owsa 343 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 6 (18) Marca 1870 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29 $29\frac{1}{16}$
„ Amsterdam „	$144\frac{3}{4}$
„ Hamburg „	$26\frac{3}{16}$
„ Paryż	305
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5% Bilety Bankowe 1-m	$90\frac{1}{4}$
5% „ „ 2-m	$89\frac{1}{2}$
5% „ „ 3-m	$91\frac{1}{4}$
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864	$153\frac{5}{8}$
5% „ „ „ z r. 1866	$151\frac{7}{8}$
5% „ Rus. Ang. z r. 1870	$107\frac{7}{8}$
5% Listy Zastawne Ruskie	$108\frac{1}{2}$
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	152
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	116
„ „ „ „ Wiedeńskiej	—
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych	—
„ Terespolskiej	—
„ Nikołajewskiej	$112\frac{7}{8}$
Imperjały	$674\frac{1}{2}$
Dyskonto	$5\frac{3}{4}$

nowe 5% 88

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 7 (19) Marca 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	96	22	95	89
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	96	5	95	72
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	—	—	100	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	77	30	76	97
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	154	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	152	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	109	—	108	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	70	67	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	117	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	105	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	60	120	$37\frac{1}{2}$
„	„ „	k. t.	120	45	120	30
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	120	45	120	30
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	29	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	85	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	99	$22\frac{1}{2}$	99	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	99		98	66
„	„ „	k. t.	—		—	—
Moskwa	„ „	1 m.		—	—	
„	„ „	k. t.	—		—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. $95\frac{5}{9}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 20.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 6 (18) Marca 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		$74\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę		$74\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$82\frac{1}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$81\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		$81\frac{7}{8}$
4% Listy Zastawne		$71\frac{1}{4}$
4% „ Likwidacyjne.		$56\frac{3}{4}$
4% Obligacje Skarbowe		69
5% Listy Zastawne Ruskie		$82\frac{7}{8}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		$67\frac{1}{4}$
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		84
5% 1° „ Premiowe „ 1864		$118\frac{1}{2}$
5% 2° „ „ „ 1866		$116\frac{3}{4}$
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		$93\frac{1}{4}$
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		$56\frac{5}{8}$
„ „ „ „ Terespolskiej		88
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		—
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		$84\frac{3}{8}$
„ „ „ Terespolskiej		$81\frac{1}{2}$
Żyto w miejscu		$44\frac{1}{2}$
„ na dostawę		$44\frac{1}{8}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 20
„ Paryż		49 20
„ Hamburg		91 70
Akcje Banku Kredytowego		284 60
„ „ Anglo-Austr.		349 50
Pożyczka Narodowa		71 50
Lombardy		244 —
Losy z roku 1860		98 —
„ „ 1864		120 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		73 70
Renta Włoska		55 80
Akcje Kredytu Ruchomego		275 —
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$92\frac{1}{16}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 1944. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum w rubryce trzeciej niniejszego wykazu zamieszczonych, jako to:

1. Dobra Cieśle Lit. A. B. z przylegościami, w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr 5,850.
2. Dobra Cieszewo Wielkie Lit. A. B. C. E. w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 6,078.
3. Dobra Strachocin z przyległością Gręcino w Powiecie Makowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 7,500.
4. Dobra Ciepielewo w Powiecie Makowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 9,100.
5. Dobra Zagróbka część Lit. A. B. C. D. w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 3,450.
6. Dobra Kozłowo w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 7,500.
7. Dobra Gawarzec dolny i górny część Lit. B. w Powiecie Płońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,400.
8. Dobra Brzeźno z przyległością Rososz i Wysoce Bartosy w Powiecie Ostrołęckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 13,000.
9. Dobra Modzele Raki w Powiecie Płońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 2,600.
10. Dobra Pajewo Wielkie w Powiecie Ciechanowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,700.
11. Dobra Szydłówko w Powiecie Mławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 5,360.
12. Dobra Bęklewo Andrysy w Powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 3,550.
13. Dobra Pozarzyn w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 3,400.
14. Dobra Kołat w Powiecie Rypińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3,110.
15. Cwiklinko z częściami na Słoszewie Lit. B. część Słoszewa Lit. A. w Powiecie Płońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,200.
16. Dobra Zajeziorze w Powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 8,620.
17. Dobra Grzybowo Lekowskie w Powiecie Ciechanowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 9,000.
18. Dobra Poczernino w Powiecie Płońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 10,500.
19. Dobra Krzeczanowo z osadą Ossowa z wyłączeniem od tychże, boru włók 16 na Krzeczanowie i włók 3 na Rumunkach, Rutka, Marchel i Stramówka do bóbr Drobin przyłączonych w Powiecie Sierpeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 5,950.
20. Dobra Bronowo Kmiece Lit. B. w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 5,650.
21. Dobra Kuchary Krysk w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 10,100.
22. Dobra Skarzyno w Powiecie Płońskim. zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr, 14,300.
23. Dobra Sulencice, do których należy folwark Wróblewo w Powiecie Sierpeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 7,000.
24. Dobra Mysłakowo Wielkie część Lit. A. w Powiecie Lipnowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 5,550.
25. Dobra Osiek Lit. B. z przyległemi częściami Skarzyno Lit. G. nadto Osiek A. i Skarzyno Zagajne Lit. B. w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 8,700.
26. Dobra Świerczyn w Powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 8,300.
27. Dobra Ostrowite Lit. B. C. D. w Powiecie Rypińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,200.
28. Dobra Cumino lit. A., Sosnkowo lit. B. i Zaborowo Lit. A., w Powiecie Płońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 7,250.
29. Dobra Humięcino Retki z przyległościami i przynależytościami, tudzież dobra Humięcino Marchwały z przyległościami na Humięcinio, Czechach, Falkach, Rychtach i Andrychach, w Powiecie Ciechanowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,430.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, a do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty ogłoszenia.

Płock d. 3 (15) Marca 1870 r.
za Prezesa, Kruszewski.
Pisarz, Skonieczny.

N. D. 1932. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonyco, jako to:

Dobra Gutonów, w Powiecie Nowo Aleksandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,250

Dobra Moszna A. C, w Powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15.400.

Dobra Ożarów, w Powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 16,050.

Dobra Tomaszowice, w Powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,250.

Dobra Łuszczów, w Powiecie Hrubieszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 11,400.

Dobra Naledew, w Powiecie Hrubieszowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 25,300.

Dobra Adamów, w Powiecie Zamostskim, zamierzone obciążenie pożycką wynosi rsr. 20,400.

Dobra Piotrowice, w Powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 20,950.

Dobra Puchaczów, w Powiecie Chołmskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 46,000.

Dobra Mościska, w Powiecie Krasnostawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,750.

Dobra Piotrowice Małe, w Powiecie Nowo-Aleksandryskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,850.

Dobra Fajsławice, w Powiecie Krasnostawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 29,300.

Dobra Polanówka, w Powiecie Nowo Aleksandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 23,950.

Dobra Dobre, w Powiecie Nowo Aleksandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 20,600.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez stowarzyszonych roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 24 Lutego (8 Marca) 1870 r.
za Prezesa, S. Wiercieński.
Pisarz, Illustrowski.

N. D. 1941. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, jako to:

Dobra Awiżańce w Powiecie Sejneńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3,700.

Dobra Motule, w Powiecie Suwałkskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,350.

Dobra Ławsk, w Powiecie Szczuczyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 19,690.

Dobra Kraska, w Powiecie Łomżyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11,600.

Dobra Tarnowo, w Powiecie Łomżyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,150.

Dobra Winksznupie, w Powiecie Wołkowyszskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,000.

Dobra Kisielnica, w Powiecie Kolińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 11,350.

Dobra Poryte w Powiecie Kolińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 16,500.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez Stowarzyszonych, rozstrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 4 (16) Marca 1870 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarz, Swiętosławski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1916. Rejent Kancelarji Ziemianskiej Gubernji Warszawskiej.

Po śmierci:

1 Zofji z Czeczotów Wołkowickiej i Antoniego Wołkowickiego wierzyciela dwóch sum po rsr. 600 każda, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 923, dla pierwszej pod pozycją 6 lit *b*, a dla drugiego pod pozycją 6 lit *e*. działu IV hypotekowanych.

2. Marcina Berne wierzyciela sum: jednej rs. 525 pod pozycją 2, drugiej rr. 1,350 pod pozycją 3 obydwóch w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Duchnice lit. *c* zabezpieczonych

3. Marjanny z Olszewskich Lechotyckiej, współwłaścicielki praw wpisem przez zastrzeżenie z wniosku N-rem 55 w dziale III wykazu hypotecznego kolonji Wiktoryn i Karolin z Powiatu Warszawskiego objawionym, objętych, mianowicie zaś, ścieśnienia że bez wiedzy i zezwolenia tejże Lechotyckiej i jej męża Jana Lechotyckiego, nie wolno Adamowi Lechotyckiemu osady swej Nr. 4 w kolonji Wiktoryn zbywać i długami obciążać, tudzież zastrzeżonzgo na jej i męża korzyść pierwszeństwa do kupna tejże osady; otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 15 (27) Września 1870 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1870 r.
Wojciech Sliwiński.

N. D. 1890. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej w dniu 19 Lutego (3 Marca) 1870 r. śmierci Władysława Hrabiego Małachowskiego właściciela dóbr Załuski, Kozietuły, Golianki, Dąbrowka z przyległościami w Okręgu Czerskim położonych, w jednej księdze wieczystej uregulowanych, oraz właściciela 5 części ze 100 całości osady fabrycznej Leonów z Okręgu Kowalskiego, w końcu wierzyciela sumy talarów 45,000 w pruskim kurancie na dobrach Nowe Miasto z Okręgu Rawskiego w dziale IV pod Nr. 20 i na dobrach Zdzarki poprzednio z Okręgu Opoczyńskiego, obecnie z Okręgu Rawskiego w dziale IV pod Nr. 4 zabezpieczonej, do której odnosi się wpis w dziale III zamieszczony; toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, oznaczam termin na dzień 16 (28) Września 1870 r. w mej kancelarji.

Włodzimierz Kretkowski.

N D. *1894. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Juljanny z Baranowskich Kowalskiej, współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 842 i 843, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin na dzień 15 (27) Września 1870 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznaczam.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1870 r.
Dziedzicki Adam.

N. 1953. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 13 Lutego 1870 r. Ludwiki z Kukowskich po Tadeuszu Kowalewskim pozostałej wdowy," wierzycielki sum: rsr. 750 pod Nr. 2, rs. 300 pod Nr. 3 i rs 300 pod N. 7, działu IV wykazu nieruchomości warszawskiej Nr. 2280 ubezpieczonych.

2. W dniu 16 (28) Lutego 1870 r. Samuela-Benjamina Elsner, właściciela nieruchomości Nr. 476D. w Warszawie położonej, oraz wierzyciela rsr. 3,000 na nieruchomości warszawskiej Nr. 533, w dziale IV pod Nr. 2 wykazu zabezpieczonych

3. W dniu 12 (24) Lutego 1870 r. Joanny z Starowiejskich de Bibersztejn Ośniałowskiej, wierzycielki sum: rsr. 6,000 z większej rs. 15,000 pochodzącej pod Nr. 29 i rs. 2,000 pod Nr. 30 działu IV wykazu dóbr Kwilno z Włocławskiego zabezpieczonych, toczą się po tychże postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin półroczny na dzień 18 (30) Sierpnia 1870 r., w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się, i prawa swe w księgach wieczystych namienionych dóbr i nieruchomości meldować winni.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1870 r
Franciszek Rapacki.

N. D. *1971. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. W dniu 5 Stycznia 1869 r., Marji z Umańców Sokolow wierzycielki rs. 300 w zlewkach Działu IV obok Nr. 11, na domu w Warszawie Nr. 1635 zapisanych; 2. W dniu 10 (22) Sierpnia 1869 r., Adama Kryst, właściciela dóbr Szeligi A, B, z okręgu Błońskiego; 3. W dnin 6 Lutego 1869 r. Hipolita Znamierowskiego, wierzyciela ostrzeżeń dla skutków procesu, na domu Nr. 2381*a*. pod Nr. 3 a na domu Nr. 2382 w Warszawie, pod Nr. 6 w Dziale III zapisanych; 4. W dniu 20 Grudnia 1869 r. Antoniny z Narwoynów Zarzyckiej, współwłaścicielki domu Nr. 2576 w Warszawie, oraz współwierzycielki ostrzeżeń dla sumy rs. 750 i innych pretensij, na tejże samej nieruchomości w zlewkach Działu IV obok pozycji 3-ej, sposobem wpisu, a na kapitale rs. 450 i rs. 300 przez zastrzeżenie z aktu Nr. 48 objawionym, sposobem zastrzeżeń z wniosku Nr. 63 zapisanych; 5. W dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1870 r., Stefana Pniewskiego, właściciela domu Nr. 2988*b*. w Warszawie; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, to jest wymienionych ad 1, 2 i 3, termin na dzień 15 (27) Czerwca, wymienionych zaś ad 4 i 5 na dzień 15 (27) Września 1870 r. w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Franciszek Kulikowski.

N. D. 1952. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 17 (29) Października 1869 r. Ludwika Siekierskiego, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2375 i wierzyciela rs. 2,100 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2381*A*. pod Nr. 1 działu IV ubezpieczonych.

2. W dniu 14 (26) Lutego 1862 r. Aleksandra Safian, wierzyciela rsr. 1,360 na dobrach Duninów w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kowalu położonych, w dziale IV pod Nr. 35 ubezpieczonych, i na kapitale na tychże dobrach, w tymże dziale pod Nr. 13 lokowanym subintabulowanych.

3. W dniu 4 Listopada 1816 r. Anny z Młodzianowskich Szczakowskiej, wierzycielki rsr. 450 listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w depozycie Dyrekcji Głównej tegoż Towarzystwa znajdujących się, z dóbr Pniewy w jurisdykcji Sądu Pokoju w Grójcach położonych, z pozycji 3 działu IV pożyczką rzeczonego Towarzystwa spłaconych i wykreślonych.

4. W dniu 2 Kwietnia 1863 roku Sabiny z Krzywosądzkich Rynaszewskiej, wierzycielk rs. 2,100 na dobrach Rogalin w jurisdykcji Sądu Pokoju w Radiejewie położonych, w dziale IV pod Nr. 9 ubezpieczonych.

5. W dniu 7 Kwietnia 1868 r. Stanisława Zugajewicza, wierzyciela rs. 525 na nieruchomości Nr. 193 w Pradze położonej, z aktu Nr. 30 do zabezpieczenia podanych.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin na dzień 2 (14) Czerwca 1870 r., w którym wszyscy spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych wymienionych nieruchomości miejskich i dóbr meldować winni.

Warszawa d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r.
Józef Zbikowski.

N. D. 31. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Zawiadamia, że po nastąpionej śmierci:

1. Marcjanny z Dobrzelewskich Jaworowskiej, wierzycielki sumy rs. 7,500 na dobrach Radzymin z okręgu Płockiego w dziale IV, pod Nr. 4.

2. Ignacego Machczyńskiego, właściciela dóbr Brzeszczki Małe z O gu Lipnowskiego.

3. Teodora Malczewskiego, właściciela dóbr Rybniki z tegoż okręgu i wierzyciela sumy na dobrach Bątkowo-Rochny, także z Lipnowskiego okręgu.

4. Franciszki Chełstowskiej, wierzycielki rs 120 na dobrach Michałkowo również z okręgu Lipnowskiego, a obecnie w Banku Polskim zdeponowanej.

5. Elżbiety Słupeckiej, współwierzycielki sumy rsr 3,000 na dobrach Przeciszewo z okręgu Płockiego i rs. 4,500 na dobrach Lasoty-Rejki z okręgu Lipnowskiego.

6. Stanisława Ośniałowskiego, właściciela folwarku Wylazłowo, stanowiącego część dóbr Kanigowo z okręgu Płockiego.

7. Markusa Weiss, wierzyciela sumy rsr. 2,725 na dobrach Rumoka z okręgu Prasnyskiego; otworzyły się spadki i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin półroczny na dzień 18 (30) Czerwca 1870 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku wyznacza się.

Płock d. 1 (13) Grudnia 1869 r.
1—2 W. Janczewski, Mag. ob. pr. i adm.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *1930. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowa-

ne deklaracje na wydzierżawienie przez ciąg lata i jesi m r. b. miejsca w Ogrodzie Saskim pod stragan do sprzedaży owoców służyć mającego, wraz z dzierżawą drzew owocowych w tymże ogrodzie znajdujących się, od sumy rs. 200 kop. 75, wyraźnie na rubli dwieście kopiejek siedmdziesiąt pięć za pomienioną dzierżawę przez dotyczasowego dzierżawcę uiszczanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą wysokość zaofiarowanej dzierżawy.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdedziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić miejsce w ogrodzie Saskim i utrzymywać stragan do sprzedaży owoców służyć mający wraz z drzewami owocowemi w tymże ogrodzie znajdującemi się przez ciąg lata i jesieni r. b. ofiarując za takową dzierżawę rsr. NN. (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1870 r.

p. o. Prezydenta Jeneneralnego-Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 1929. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 16 (28) Marca r. b. godzinie 12 w połu dnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie wydzierżawienie części placu posesji miejskiej w Warszawie pod Nr. 2910, przy ulicy Solec położonej, koszarami Czartoryjskiemi zwanej na planie sytuacyjnym literami a, b, c, k, zakreślonej, zajmującej powierzchni łokci kwadr. pols. 25,937 z parkanem, od ceny dzierżawnej obniżonej do rs. 297 kop. 70 rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej, licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdedziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia 6 (18) Marca podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się wziąść w dzierżawę trzyletnią, część placu posesji miejskiej w Warszawie pod Nr. 2910 od ulicy Solec położonej koszarami Czartoryjskiemi zwanej, na planie sytuacyjnym literami a, b, c, k, zakreślonej zajmującej powierzchni łokci kwadr. pol. 25,937 ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1870 r.

p. o. Prezydenta Jeneralnego-Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

1—1 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 1902. *Комитетъ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Варшавскомъ Уяздовскомъ Военномъ Госпиталѣ 10 сего Марта съ 11 часовъ утра будетъ произведенъ одинъ рѣшительный торгъ, на поставку для больныхъ сего Госпиталя говядины до 6,600 пудовъ, желающіе быть на торгахъ обязаны представить залогъ по суммѣ 20% съ рубля, и права на допущеніе къ торгамъ.

Билеты акціи желѣзныхъ дорогъ и закладные листы будутъ приняты по курсу; запѣчатанные конверты отъ подающихъ лицъ на основаніи существующихъ постановленій только до начатія торговъ.

Г. Варшава, Марта 4 дня 1870 года.

Главный Врачь, Статскій Совѣтникъ,

2—3 Ильинскій.

N. D. 1842. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r. to jest w piątek na placu targowym na Pradze, dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych koni na satysfakcją zaległości skarbowych od dzierżawcy folwarhu Nowawola gminy Nowawiczna przypadających.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1870 r.

2—3 A. Dyjewski.

N. D. 1915. W dniu 9 (21) Marca 1870 r. o godzinie 9 z rana w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą zwanym, meble jesionowe, garderoba damska i męzka, to jest suknia, okrycie parasol jedwabne, spodnice perkalikowe, frak sukienny, kołdry i t. p.; w tymże dniu o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 1085b. przy ulicy Twardej w Warszawie, meble machoniowe i jesionowe, lustra, zegary, garderoba różna męzka i damska, bielizna stołowa, naczynia różne miedziane i mosiężne, kuchenne i t. p. przedmioty i sprzęty gospodarskie kuchenne, wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 1963. W dniach 10 (22) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na placu S-go Aleksandra w Warszawie; 12 (24) Marca o godzinie 10 z rana na targu Grzybów i w dniu 17 (29) Marca r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Nowego miasta w Warszawie w egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble machoniowe, orzechowe, palesandrowe i jesionowe, fortepian palisandrowy, lustra zegary, szuba i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik.

N. D. 1962. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji Sądowej w d. 10 (22) Marca r. b. o godzinie 9 rano, na Seweryn owie meble machoniowe i t. p.; a w d. 12 (24) Marca t. r. o godzinie 9 rano za Żelazną Bramą, naczynia kuchenne, fiaki, dywaniki, lustro i t. p. przez publiczną licytację sprzedaną zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik przy S. Ap.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

Dalszy ciąg obwieszczeń w Dodatku.